Cena numeru 6 groszy

Nr. 109 SOSNOWIEC, sobota dnia 15 maja 1915 roku. Rok X.

# KURJER ZAGŁĘBIA

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, ul. Iwangrodzka Nr. 7.

## Sprawy miejskie.

**Ze szkół.**

Na ostatniem posiedzeniu Komisji głównej Komitet oświatowy podał do wiadomości, że szkoły handlowe, tak sosnowiecka, jak będzińska, odpowiedziały przychylnie na odezwę Komitetu w sprawie wydalonych uczniów gimnazjum realnego. Wspomniane szkoły przyjęły ich chętnie do odpowiednich klas pod warunkiem jednak, że wiadomości swe, o ile tego zajdzie potrzeba, uczniowie dopełnią podczas wakacji.

W 20 szkołach miejskich w Sosnowcu język polski jest już wykładowym; 3 szkoły odmówiły usunięcia języka rosyjskiego, w 4-ch zaś pozostałych nauczyciele jeszcze się wahają. W celu omówienia sprawy szkół, w których nauczyciele odmówili żądaniu Komitetu, ma się odbyć specjalna konferencja delegatów z Sosnowca i Będzina,

Wobec oświadczenia nauczycieli szkół miejskich, że dziatwa mało obecnie korzysta z nauki wskutek złego odżywiania, Komitet oświatowy ma zamiar wcześniej zamknąć szkoły. Pogadanki jednak, gry i zabawy prowadzone będą przez całe lato.

**Zasiewy.**

Komisja zasiewów rozdała już między biedniejszą ludność kilkadziesiąt drobnych placów do obsiania oraz udzieliła pożyczek w produktach na sumę około 600 rb. Pozostało jeszcze kilka wolnych ogrodów pod uprawę kartofli. Informacji w tej sprawie udzielają członkowie Komisji pp.: Szafruga na Starym Sosnowcu, Zajgler na Ostrej Górce, Tomecki lub Madejski na Pogoni, Stachlewski i Zarzecki na Sielcu oraz Maślany na Kuźnicy. Osobom, mającym działki ziemi, a nie posiadającym środków na zakup nasion, zostaną wydane kartofle do sadzenia na kredyt. W biurze Komisji przy ul. Iwangrodzkiej Nr. 1 są jeszcze do nabycia (do środy dn. 19 b. m. włącznie) wyka, koniczyna, rejgras, saradela i nawóz potasowy.

Z poczynieniem zakupów należy się spieszyć, gdyż działalność Komisji zasiewów skończy się w tych dniach, poczem Komisja ogłosi szczegółowe sprawozdanie ze swej dwumiesięcznej działalności.

Do biura Komisji zasiewów codziennie prawie napływają skargi na wykradanie kartofli i na szkody, czynione przez wydeptywanie ścieżek na obsianych placach. Zanim zostaną obmyślone środki zaradcze przeciw tej pladze, Komisja gorąco poleca obsiane pola opiece ogółu. Wszak zasiewy stanowią własność publiczną, od zbiorów bowiem zależą ceny produktów spożywczych. Dzisiejsza drożyzna winna być szkołą dla nas wszystkich, jak należy szanować uprawę roli. Obowiązkiem przeto każdego jest nie dopuszczać do niszczenia ciężkiej pracy przez osobników lekkomyślnych lub złej woli.

**Przeciwko kurji żydowskiej.**

Komisja robotnicza na ostatniem swem posiedzeniu uchwaliła **p r o t e s t** przeciwko ordynacji wyborczej, przyjętej przez plenum Rady. Uchwałę tę podajemy w brzmieniu dosłownem:

„Protestujemy jak najgoręcej przeciw uchwalonej ordynacji wyborczej. Stwierdzamy, że panujące stronnictwo w obecnej bezmandatowej Radzie miejskiej, chcąc zabezpieczyć sobie większość przy wyborach, wprowadziło cenzus mieszkaniowy, podatkowy i wykształceniowy; tym sposobem usunięto znaczną część robotników od prawa głosu. Chcąc usunąć z Rady miejskiej niepożądane żywioły, odrzuciło proporcjonalność. Pod pozorem obrony interesów polskości uchwaliło *kurje* (podkreślenie nasze—*przyp. red.*), podniecając waśnie narodowościowe i wyznaniowe (!?), i usankcjonowało moralnie najbardziej wrogi (?) nam system kurjalny, przy pomocy którego gnębią Polaków, jako narodowość — a robotników, jako klasę. Stwierdzamy jeszcze raz, że stronnictwo warstw posiadających (?), korzystając ze swej przewagi liczebnej w Radzie miejskiej, skrzywdziło klasę robotniczą (?)".

Podobnie, jak Komisja robotnicza, — wypowiedziała się w sprawie zamierzonego ograniczenia żydów i... Komisja pośrednictwa pracy.

**Komitet zdrowia publicznego.**

Komitet Zdrowia publicznego, nie otrzymawszy jeszcze ze strony prezydjum Rady Okręgowej ostatecznego wyjaśnienia w sprawie swej kompetencji, na ostatniem zebraniu postanowił funkcjonować dalej, zajmując się jedynie sprawami humanitarnemi.

Ponieważ w swoim czasie pod groźbą odpowiedzialności zabroniono Komitetowi zdrowia publicznego zajmować się sprawami sanitarnemi, Komitet — jak oświadczył przewodniczący na posiedzeniu Komisji głównej — nie należy do wydziału sanitarnego, zorganizowanego przy Magistracie dn. 28-go kwietnia. Komisja główna uchwaliła budżet Komitetu z. p. za miesiąc kwiecień w sumie 1,720 rubli.

*Polonus.*

# Z widowni wydarzeń.

## Zwycięzka ofenzywa.

Na obu więc skrzydłach olbrzymiego frontu na Wschodzie (Bałtyk—Karpaty) prowadzi się ofenzywa przeciw wojskom rosyjskim, ofenzywa, jak dotychczas, zwycięzka zarówno pod względem zdobytych pozycji terenowych jak i trofeów wojennych.

Ostatni komunikat z północnego skrzydła jest lakoniczny, powiadamia tylko że „walka pod Szawlami jeszcze nie rozstrzygnięta" — niemniej przebieg dotychczasowych walk na owym terenie był dla wojska niemieckiego pomyślny.

W walkach na galicyjskim placu boju biorą podług informacji austrjackich sprawozdawców wojskowych udział trzy, a właściwie cztery armje sprzymierzonych: armja arcyksięcia Józefa Ferdynanda na lewem skrzydle, armja generała pułkownika Mackensena w centrum, oraz armja generała Boroewicza i grupa armji generała von der Marwitz na prawem skrzydle. Dwom ostatnim przypadło w udziale wyparcie Rosjan z Węgier, z poza Beskidu i Karpat lesistych. Obecnie nie tylko cały grzbiet obu tych pasm górskich, lecz także ich stoki północne są w rękach sprzymierzonych, a więc siodło pod Konieczną, przełęcz Dukielska i Łupkowska, oraz wszystkie mniejsze, prowadzące przez Karpaty między Duklą i Użokiem.

Linja karpacka sprzymierzonych posunęła się aż do wsi Komańczy w powiecie sanockim, położonej niedaleko źródeł Osławy na północny zachód od Łupkowa. Tam połączyła się z frontem armji generała-pułkownika Mackensena, który również już przekroczył górny bieg Wisłoki na wschód od Rymanowa i zbliża się do Sanoka. Cały front sprzymierzonych w Galicji zachodniej, który pod Konieczną na południe od Gorlic tworzył kąt ostry, następnie przechodził na stronę węgierską, wyprostował się obecnie i przybrał kierunek z północnego zachodu ku południowemu wschodowi.

Pod Użokiem zmieniona gruntownie zachodnia część frontu styka się z dotychczasowym wschodnio-galicyjskim, przeciwko któremu Rosjanie w dalszym ciągu wykonywają gwałtowne, lecz bezskuteczne ataki.

Stawianie horoskopów co do dalszego rozwoju wypadków wojennych, nawet po wielkiem zwycięstwie, bywało zawsze i jest i dziś jeszcze rzeczą ryzykowną. Korespondent wiedeńskiej „Reichspost" w głównej kwaterze prasowej, Kirchlehner, donosi, że sprzymierzeni sięgną zapewne jeszcze po jeden i drugi ważny punkt oparcia, lecz potem rozwiną się w zwarty front bojowy, aby zmusić nieprzyjaciela do stoczenia wielkiej bitwy ruchowej, która może rozstrzygnie wojnę w Galicji, a nawet wogóle na wschodzie.

Front tej bitwy przekroczy prawdopodobnie Wisłę i lewem skrzydłem sięgnie do gubernji kieleckiej, poza Nidę. Kiedy na tej linji rozpocznie się wielka bitwa, trudno przewidzieć; na razie pochód armji sprzymierzonych trwa dalej w kierunku wschodnim i armja ta wypiera przeciwnika z jednej po drugiej pozycji.

## Włochy na przełomie.

Gazety berlińskie zaznaczają dzisiaj, że naprężenie włosko-austrjackie jeszcze się nie zmniejszyło, ale z różnych okoliczności, jak zwiększonych usiłowań neutralistów i narad Giolittiego z królem i ministrami wywnioskować można, że wojny jeszcze może w ostatniej chwili da się uniknąć.

Tak naprzykład piszą do „Voss. Ztg." z Rzymu:

„Dwustu posłów, przeważnie zwolenników Giolittiego, czeka w Rzymie z naprężeniem decydującego rozstrzygnięcia. Słychać można zarzuty przeciwko Salandrze, że wywołał burzę, której może już się nie da zażegnać. Agitatorzy wojenni, których zachęcił do wywarcia nacisku na Austrję, teraz muszą wywierać nacisk na wahający się rząd. Dotąd Salandra jeszcze się opiera temu naciskowi, ale zwolennicy Giolittiego wyrażają pewność i ufność w utrzymanie neutralności.

„Berl. Tageblatt" pisze: Sytuacja we Włoszech w dalszym ciągu jest zamieszaną i mimo wszystkich obecnie, tak późno przez neutralistów przedsięwziętych usiłowań, bezsprzecznie jest na razie jeszcze bardzo poważną. Byłoby rzeczą chybioną przypisywać rozmowie Giolittiego z królem zanadto wielkie znaczenie, gdyż król w ciągu całego przesilenia nie chciał się wysunąć na czoło z roli ściśle konstytucyjnego monarchy, podporządkowywującego się woli większości gabinetu. Wszystkie nadchodzące wiadomości oprócz tego każą się domyślić, że wojskowe przygotowania Włoch postępują w dalszym ciągu bez przerwy.

## Wrzekomy układ.

BERLIN (BTW). „Local Anzeiger" donosi że, „Nowoje Wremia" zapewnia jakoby na podstawie informacji z miarodajnego dyplomatycznego źródła, iż został podpisany układ pomiędzy trójporozumieniem a Włochami, który zawiera wszystkie te rekompensaty, jakich żądały Włochy wzamian za wyruszenie przeciwko Austrji. W szczególności gwarantuje Rosja, Francja i Anglja spełnienie życzeń włoskich co do wybrzeża Dalmatyńskiego aż do miasta Spalato włącznie z tem miastem i portem. Następnie otrzymują Włochy Triest z miejscowościami, leżącemi w około, Trient i Istrię.

W Małej Azji wolno Włochom poprowadzić planowaną przez nie kolej do Adalli. Prócz tego wymówiły sobie Włochy Walonę z kawałkiem okolicy. W umowie są też uwzględnione pretensje Włoch do wysp Dodekanes. Ze swej strony oddają Włochy całą flotę i 1 200.000 żołnierzy do dyspozycji. Jako podstawa do operacji morskich ma być Antivari. Główna kwatera włoska będzie się znajdowała w Belonji.

## Przeciw wojnie.

BERLIN. (BTW) Z Medjolanu donoszą: „Włoskie kierownictwo socjaldemokratycznej partji w tych dniach zwołało we Włoszech około 12 tysięcy zebrań ludowych, manifestujących przeciwko wojnie".

## Nadzieja wzrasta.

ZURYCH. Współpracownik „Köln. Zeit." donosi, że w Rzymie od wczorajszego dnia poczęła wzrastać nadzieja, iż pokój zostanie utrzymany.

# Na ziemiach polskich.

### Komunikat niemiecki.

BERLIN. (BTW) Z Głównej kwatery donoszą:

„Sytuacja niezmieniona. Walka pod Szawlami trwa jeszcze.

„Armja generała Mackensena doszła wczoraj w pościgu do okolic Dubiecka. Pod wpływem tego parcia musieli ustąpić Rosjanie ze swych pozycji na północy od Wisły. Tam doszły wojska gen. Woyrscha, posuwając się tuż za nieprzyjacielem, aż w

okolice na południe i północny-zachód od Kielc.

„W Karpatach zdobyły austrjacko-węgierskie i niemieckie wojska pod gen. Linsingenem wzgórza na wschód od górnego Stryja. Wzięliśmy przytem do niewoli 3650 Rosjan i 6 karabinów maszynowych.

„Teraz, gdy armja gen. Mackensena zbliża się do twierdzy Przemyśla i dolnego Sanu, można w przybliżeniu stwierdzić łupy zdobyte w bitwie Gorlice—Tarnów i w złączonych z nią walkach pościgowych. Armje sprzymierzone wzięły dotychczas do niewoli 103.500 ludzi, oraz zdobyły 69 armat i 255 karabinów maszynowych. W tej liczbie nie jest uwzględniona zdobycz wojsk walczących w Karpatach i na północ od Wisły, która wynosi znacznie więcej niż 40.000 jeńców".

## Komunikat austrjacki.

WIEDEN (BTW). „Klęska rosyjskiej trzeciej i ósmej armji wzrasta z dnia na dzień. W nieregularnych kolumnach, częścią w rozsypce płyną wojska rosyjskie i treny tych armji w kierunkach na **Jarosław, Przemyśl i Chyrów** z linji Sanok-Lisko. Uciekające na Wschód silne nieprzyjacielskie wojska są atakowane od południa przez nasze kolumny, które wysunęły się poza Baligród i Polanę. Zwycięskie wojska przekroczyły w dalszym pościgu dolną Wisłokę i **zdobyły Rzeszow, Dynów, Sanok i Lisko.**

„Wskutek dotychczasowego nadzwyczajnego sukcesu w zachodniej i środkowej Galicji zaczyna chwiać się także rosyjski front karpacki na wschód od przełęczy Użok. Niemieckie i austrjacko-węgierskie wojska atakują tutaj na całym froncie. Nieprzyjaciel znajduje się w odwrocie w okolicach Turki, Orawy i doliny Oporu.

Na północ od Wisły nasze wojska przekroczyły Nidę.

W południowo-wschodniej Galicji uderzyły silne rosyjskie siły przez Dniestr w kierunku na Horodenkę. Zaleszczyki zostały przez nas opuszczone. Walki trwają".

Zastępca Szefa sztabu generalnego **Hoefer.**

# Na Zachodzie.

## Komunikat niemiecki.

BERLIN. (BTW) Z głównej kwatery donoszą:

„Na wschód od Ypern zdobyliśmy dalszy nieprzyjacielski punkt oparcia. Popołudniu silne ataki francuskie przeciwko naszemu frontowi pod Allain i Neu-Ville zostały z bardzo ciężkiemi stratami dla nieprzyjaciół odparte. Niestety przepadła przytem pewna liczba naszych dzielnych ludzi i materjałów. Usiłowania francuskie, aby odbić zdobyty przez nas rów w lasach na południe od la Ville Au-Bois, pozostały bez skutku.

„Po silnych przygotowaniach artyleryjskich wdarł się nieprzyjaciel do naszych stanowisk pomiędzy Mozą a Mozelą przy Crois des Carmes. Udało mu się na przestrzeni 150—200 metrów wedrzeć się do naszych piewszych rowów. W zaciekłych walkach oko w oko zostały jednak silne stanowiska znowu przez nas odbite. Pewna ilość jeńców dostała się w nasze ręce.

Dwie francuskie strażnice na zachodnim stoku szczytów Hartmanler zostały zburzone ogniem naszej artylerji.

Wieś Carenzy okrążona prawie całkiem wskutek usadowienia się Francuzów w przednich naszych rowach pomiędzy Nen-Ville i Carenzy, jako też zachodnia część Allain, zostały ostatniej nocy przez nich opuszczone".

# Z dnia na dzień.

*Dn. 14/V.*

## Z Sosnowca.

**— Odroczone zebranie.** Z powodu wyznaczonych o tej samej porze posiedzeń w innych instytucjach, zapowiedziane na jutro (w sobotę) zebranie w sprawie organizacji niesienia pomocy matkom chrześcijańskim przy bractwie parafialnem musi być odroczonem. Promotor, ks. kanonik A. Bożek, zawiadamia osoby zaproszone, że zebranie to odbędzie się w nadchodzący poniedziałek d. 17 b. m. o godz. 4-ej po południu.

**— Zapomoga dla powiatu będzińskiego.** Na posiedzeniu Komisji głównej prezes Komitetu dobrocz. publ. oznajmił, że p. landrat otrzymał dla powiatu będzińskiego 30,000 marek zapomogi. Zsumy tej około 10,000 marek przypadnie na Sosnowiec, Zagórze i Modrzejów.

**— Okręgowy Komitet zdrowia publicznego** presi o przybycie w dniu 21-go b. m. o godzinie 4-ej po południu do lokalu Komitetu zdrowia publicznego w Sosnowcu (ul. Iwangródzka Nr. 11) przedstawicieli poszczególnych Komitetów: Będzina, Dąbrowy, Niwki, Czeladzi, Niemiec, Grodźca, Zagórza, Strzemieszyc, Ząbkowic, Zawiercia i Mierzęcic jako też przedstawicieli Rady Zjazdu Przemysłowców.

**— Mięso z Hamburga.** Biuro zakupów wydelegowało p. Mitnickiego do Hamburga w celu sprowadzenia mięsa solonego. Komitet żywnościowy w tej sprawie wysłał p. Stefanowskiego.

**— Spalenie bilonu.** Komisja rewizyjna Rady m. Sosnowca spaliła zniszczonego b lonu raz na sumę 1,291 rb. 95 kop. następnie zaś na sumę 1,555 rb. 10 kop. Pozostaje w obiegu bilonu na ogólną sumę 17,667 35 kop.

**— Ze sportu.** Zarząd T-wa sportowego „Union" podaje do wiadomości wszystkich członków, że ćwiczenia w piłkę nożną odbywają się na placu byłego T-wa sportowego „Sielce" przy ul. Szenowskiej w poniedziałki, środy i piątki punktualnie o godzinie 5-ej po południu, a jazda na rowerach i wynajęcie tychże na miejscu codziennie.

**— Komitet Pośrednictwa Pracy** podaje do wiadomości, że potrzeba na poniedziałek (17 maja) 10 murarzy przy piecach martynowskich i 12 pomocników. Zarobek dzienny dla murarzy przy piecach 4.00—4.50 mk., a dla pomocników 3.00—3.30 mk. Wyjazd w poniedziałek o 9 rano.

**— Niebezpieczna zabawa.** Proszeni jesteśmy o zwrócenie uwagi na brzydką, wprost niebezpieczną swawolę dziatwy, zabawiającej się na podwórzu posesji targowej p. W. Bystrzonowskiego od ulicy Krótkiej. Malcy rzucają przez nizkie sztachety drobnymi kamykami, które niekiedy trafiają w przechodniów. Onegdaj np. kamyk taki ugodził boleśnie przechodzącego p. S. Oczywiście, że o wynalezieniu sprawcy pośród gromadki swawolących chłopców, nie mogło być mowy. Poszwankowany, o fakcie zawiadomił najbliższego posterunkowego przy rogu Polnej i Kościelnej. Należałoby dzikiej i niebezpiecznej dla przechodniów swawoli, tamę położyć, przez uprzedzenie rodziców, że na nich tylko ciążyć będzie odpowiedzialność karna.

— Dochód z dnia kwiatka. W Nr. 105 z d 8 Maja przez przygodnego korespondenta mylnie została podana na 300 rb. kwota osiągnięta z dnia kwiatka d. 3 Maja w Niwce. Niniejszem tedy Komitet Organizacyjny Kwiatka w Niwce dn. 3. V. b. r. na korzyść bezpłatn j kuchni dla miejscowej nędzy wyjątkowej prostuje ową wiadomość, jak następu jje: 1) Ze sprzedaży kwiatków otrzymano 98 kor. 34 h + 41 mar. 35 f. + 5 rb. 46 i pół k. ros. + 70 rb. 45 kop bon.; 2) Za programy na wieczornicy tegoż d 3 Maja 78 koron + 3 mar. 10 f + 65 k ros. + 42 rb. 30 kop. bon.; 3) Z dobrowolnych ofiar 10 koron w sam dzień, a w kilka dni później 20 kor. Wydatków ogółem poniesiono 22 rb. 25 kop. bon.; Do kasy kuchni bezpłatnej czystego zysku wpłynęło 206 kor. 34 hal. + 44 marki 45 fen. + 6 rb. 11 i pół k. ros. + 90 rb. 50 kop bonami

## Obwieszczenia urzędowe.

Magistrat miasta Sosnowca, na mocy otrzymanego rozporządzenia od Niemieckiego Zarządu Cywilnego powiatu będzińskiego z dnia 1 maja b.m. podaje do publicznej wiadomości, że „kwity" wystawione przez wojska niemieckie do dnia 1 kwietnia 1915 r. na zarekwirowane rzeczy, mają być wykupione. A zatem osoby u których dokonano rekwizycji, licząc od dnia dzisiejszego w ciągu 2 tygodni t. j. do dnia 28 maja b. m. obowiązane są owe kwity składać w Magistracie osobiście lub przez swoich plenipotentów.

**Uwaga.** Wzbronionym jest wszelki handel kwitami rekwizycyjnemi pod karą pieniężną do 500 marek lub więzieniem, licząc za każdy dzień 5 marek.

*

Magistrat miasta Sosnowca podaje do wiadomości poniższe rozporządzenie władz okupacyjnych z dn. 27 kwietnia z. m. za Nr. 150.

1) Zwracać baczną uwagę na czystość ulic, w szczególności rynsztoki mają być skrapiane rozrobionem wapnem (mlekiem wapiennem).

2) Kałuże na ulicach szczególniej w V dzielnicy, mają być zasypane szlaką lub rząmówką.

3) Dla domów bez właścicieli magistrat ma wyznaczyć rządców przymusowych, którzy muszą dbać o porządek i czystość w domach i przed nimi, za co będą osobiście odpowiedzialni.

4) Zbiegowiska na ulicach, co ma naprzykład miejsce na ulicy Modrzejowskiej, są surowo wzbronione, a na niestosujących się do zakazu będą na kładane surowe kary.

## Z Będzina.

**+ Koncert na biednych.** Jutro w sobotę o godzinie 6-ej wieczorem w teatrze „Iluzjon" odbędzie się koncert na biednych. W koncercie wezmą udział pp.: H. Lorencówna, T. Olszewski, J. Zopoth, śpiewak opery wrocławskiej i Z. Nowakowski, artysta teatru krakowskiego.

**+ Ruch uliczny** trwać może obecnie do g. 10 wiecz. Wszystkie zakłady i sklepy winny być zamykane o g. 8-ej w. z wyjątkiem herbaciarni, owocarni i pewnych restauracji, które mogą być zamykane o g. 10 wiecz. Bramy domów muszą być zamykane o godz. 10½ wieczór.

**+ Rogatkowe. Magistrat zezwolił na pobieranie rogatkowego od towarów przewożonych furmankami ze st. N. Będzin dla Komisji żywnościowych.**

+ Nagły skon. Przy ul. Modrzejowskiej Nr. 40 zmarł nagle 16-letni Teofil Niedziela.

+ Za nieporządki. Pociągnięto administracyjnie do odpowiedzialności 12 właścicieli domów przy ul. Modrzejowskiej za nieporządki n podwórzach.

+ Siedlisko zarazy. Właściciele beczek asenizacyjnych Selczyngier i Brat, na mocy decyzji Rady miejskiej, mogą wylewać nieczystości na tak zwaną Kamionkę za cmentarzem żydowskim przy zaludnionej ulicy Sieleckiej. Nadto pp. S. i B, obchodząc swym zwyczajem prawo, wylewają nieczystości również na place w pobliżu Kamionki lub na pole przy ul. Podmałobądzkiej. Wobec tego, w całej okolicy panuje okropna woń. Czy pp. S. i B. są wynajęci dla szerzenia różnych chorób w tych dzielnicach? Cóż na to Komisja sanitarna?

+ Pożar. W dniu 11 b. m. o godzinie 11-ej przed południem wybuchł pożar z niewiadomej przyczyny w zabudowaniach cegielni Józefa Widery na Koszelowie. Ogień ugasili robotnicy. Spłonęła poczekalnia, kantor i dach nad kuźnią. Straty wynoszą około 400 rb.

## Z Dąbrowy.

**+ Uruchomienie kopalń.** Wychodząca w Wiedniu „Polnische Centralkorrespondenz" donosi:

Austrjacki zarząd wojskowy pod znakomitem kierownictwem pułkownika Balzara stara się gorliwie, aby znowu uruchomić kopalnie węgla, które z powodu wojny ruch swój wstrzymały. W tym celu odnowiono wiele zniszczonych maszyn i wypompowano wodę z kopalń, zalanych przez Rosjan. W obrębie miasta Dąbrowy znajduje się ogółem 5 wielkich kopalń węgla, z których dwie są już w pełnym ruchu. Należy się spodziewać, że roboty restauracyjne w trzech dalszych kopalniach, gdzie zresztą już także ruch częściowo się odbywa, wkrótce będą ukończone tak, że wszystkie pięć zaczną funkcjonować. Mimo zredukowanej czynności wydobywa się dziennie około 600 wagonów węgla, która to ilość po wprowadzeniu pełnego ruchu wzrośnie przynajmniej do 1200 wagonów dziennie".

**+ Zebranie.** W niedzielę dnia 16 maja r. b. o godz. 2-ej południu w wielkiej sali na kop. „Paryż" odbędzie się ogólne roczne zebranie członków Stowarzyszenia spożywczego „Robotnik" w Ksawerze.

**+ „Tamten".** Grono miłośników sceny w dniu Zielonych świątek wystawi w sali miejscowej Resursy znaną sztukę w 5-ciu aktach G. Zapolskiej (Maskow) pod tyt. „Tamten".

## Z różnych stron.

☐ **Samorząd miejski.** Pytanie kiedy zacznie działać samorząd miejski w Królestwie, nie zostało dotąd jeszcze zupełnie dokładnie rozstrzygnięte. Nad kwestją tą zastanawiają się w dłuższym artykule wstępnym „Kur. Warsz." i przychodzi do wniosku, że nie nastąpi to zaraz, w każdym razie nie w lipcu, jak donosił o tem „Warszawski Dniewnik", lecz znacznie później. Przepisy o wprowadzeniu w wykonanie ustawy mówią, że rady miejskie mają być otwarte w Warszawie najpóźniej do 14 stycznia p. r., w innych miastach po porozumieniu się ministra spraw wewnętrznych z generał-gubernatorem warszawskim.

# Echa zatopienia Luzytanji.

Jak donoszą dzienniki berlińskie, ambasador niemiecki w Waszyngtonie, hr. Bernstorff, udał się do sekretarza stanu dla spraw zagranicznych i wyraził wobec niego najgłębsze ubolewanie z tego powodu, iż wypadki wojenne spowodowały śmierć tak wielu obywateli amerykańskich. Ambasador przy rozmowie nie wspomniał nazwy okrętu „Luzytania".

Dalej donosi „Lokalanzeiger", iż Bernstorff według doniesienia „Daily Mailu" otrzymał list anonimowy, w którym mu donoszono, że w nocy na poniedziałek ambasada niemiecka wyleci w powietrze. Ambasador list ten oddał prasie, zaznaczając, że o tym czasie znajdować się będzie w łóżku.

Biuro Reutera donosi z Nowego Jorku, iż inserat niemiecki, przestrzegający pasażerów przed wyjazdem na parowcach angielskich, znowu ukazał się w gazetach amerykańskich.

„Daily News" donosi z Waszyngtonu: „Ambasada niemiecka strzeżona jest pilnie przez policję, aby przeszkodzić zamachowi. Wojny z Niemcami nie będzie, naród jej też nie żąda, ani najzjadliwsze nawet krytyki jej nie pragną.

„Voss. Ztg." przytacza oświadczenie amerykańskiego senatora Stone przewodniczącego komisji senatu dla spraw zagranicznych, z którego wynika, że Ameryka nie może wojny wypowiadać Niemcom, bo zatopiony parowiec był angielskim, płynął pod flagą angielską, a pasażerowie poprzednio półurzędowo zostali przestrzeżeni przed wyjazdem na okrętach angielskich.

„Nationaltidende" donosi z Londynu: Waszyngtoński urząd spraw zagranicznych zwrócił się do rządu w Berlinie z prośbą o sprawozdanie co do zatopienia „Luzytanji" z domaganiem się, aby sprawozdanie oparte było na zeznaniach dowódcy łodzi podwodnej.



Wszystkim tym, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi najukochańszej córeczce naszej

**Marysieńce Dutkiewiczównie,**

a zwłaszcza wielebnemu Duchowieństwu składają z głębi serc zbolałych „Bóg zapłać"

**Rodzice.**

Redaktor odpowiedzialny KONSTANTY KASZYŃSKI. Wydawca ANTONI MAZURKIEWICZ. Drukarnia „KURJERA ZAGŁĘBIA" Iwangrodzka Nr. 7.

**Za pozwoleniem cenzury niemieckiej w Będzinie.**